

ŁOWIEZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 10 marek — miesięcznie 30 marek — z przesyłką pocztową 34 marki.

—== Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: ==—

Przed tekstem na 1 stronie Mk. 30.
Nekrologi i reklamy Mk. 10.

W tekście Mk. 20.

Ogłoszenia zwyczajne wiersz Mk. 20.
Drobne ogłoszenia za wyraz mk. 5.

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.
Rękopismów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 6—7 po połud.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej, wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Fabryka Maszyn i Narzędzi Rolniczych

Spółka akc. „POMOC” w Łowiczu.

Zatwierdzona dnia 8 lutego 1921 r. przez Ministerjum Przemysłu i Handlu oraz Skarbu.

Założona przez Polaków z Ameryki, a mianowicie:

Ignacy Janowski, Anzelm Horbaszewski, Władysław Jakubowski, Andrzej Stępkowicz,
Jan Godecki-Ćwirko, Ignacy Pietras, Jan Kafel, Marjan Kanigowski i Aleksander Sawicki.

Wszyscy wspomniani założyciele przez czas dłuższy pracowali w przemyśle amerykańskim, przeważnie w wytwórniach maszyn rolniczych i pługów motorowych.

W danej chwili Sp. Akc. „POMOC”, posiada fabrykę w Łowiczu, która urządzona jest według wymagań nowoczesnej techniki systemu amerykańskiego.

Akcje Spółki Akc. „POMOC” á 5500 mk. są do nabycia:

w Towarzystwie Wzajemnego Kredytu w Łowiczu,
w Banku Przemysłowym w Warszawie,
w Banku Wschodnim w Warszawie
i w Banku Union Liberty w Warszawie.

Przypominamy Szan. Prenumeratorom, że czas odnowić prenumeratę na kwartał II r. b.

MARJA KONOPNICKA.

Czemu ta przepaść...

Czemu ta przepaść, która braci dzieli
Na pokrzywdzonych i na krzywdzicieli,
Tak jest bezbrzeżną, jako oceany,
A taką straszną, jak rozwarte rany?...
Czemu jej zrównać, zupełnie nie mogą
Wybuchy pomsty swych ogniów pożogą?
Czemu jest zawsze, jak rozpacz, bezdenna,
A jak nienawiść—okropna, płomienna?

Krwia swoją ludzkość zalewa ją co dnia,
W głębie jej leci i cnota i zbrodnia
I Iza i klątwa i miłość i zdrada,
A przecież wszystko gdzieś marnie przepada...
Olbrzymie serca i umysłu siły,
Życie milionów, milionów mogiły
Czas rzuca na dno przez lata, przez wieki,
A brzeg od brzegu tak zawsze daleki!
W przepaść tę szermierz rzuca hasło boju,
Cichy myśliciel ustawę pokoju,
Mędrzec—pek światła słonecznego z nieba,
Nędzarcz—pot krwawy i czarny kęs chleba,
Bohater—sławę, geniusz—swoje trudy,
Życie—swe prawa i swoje zjawiska,
Duch—swą tęsknotę, dzieje—całe ludy,
Bóg nawet wstaje i grom swój w nią ciska...
A przecież dotąd, pragnieniem ziejąca,
Płamą jest ziemi i przeczeniem słońca.
Jestże kto, pytam, co zapładnia ziarna,
Które ta zgroza pochłonęła czarna?
I czyż z nich kiedy plon złoty wystrzeli
I bratnim chlebem ludzkość się obdzielili?
O! spiesz się, słońce! Zbyt wschodzisz powoli
Nad przepaściami głębokich medoli!
O! spiesz się, słońce! Niech dzień nowy wstanie!..
Wszak tylko słońce zwycięża otchłanie.

Z Rady miejskiej.

Na posiedzeniu Rady miejskiej w dniu 2 b. m. wybrano na zastępcę burmistrza p. Stanisława Wilkoszewskiego, na ławnika p. T. Wierusza Kowalskiego. Między innymi przeniesiono placę buchaltera z kat. IX do VIII od 1/4—1921 r. Przyjęto akt darowizny „Czytelni i Biblioteki dla wszystkich“ a ofiarodawcom wyrażono podziękowanie. Statut dla „Miejskiej Czytelni i Biblioteki dla wszystkich“ i Statut „Muzeum miejskiego“, przyjęto. Wybrano 6 osób do Komisji Podatkowo-Skarbowej, a mianowicie: pp: Stefana Kolaszyńskiego, Fr. Trawińskiego, Aleksandra Wyrzykowskiego, Leona Gołębiowskiego, Mateusza Kożę, Izaaka Żelechowskiego.

Radni z grupy P. P. S., wstrzymali się od głosowania przy wyborach komisji podatkowo-skarbowej, lecz przy głosowaniu nad wnioskiem nagłym w sprawie zakupów mąki, wniesionym przez niektórych radnych z listy Nr. 5 i żydowskiej prawicy, przyjmowali bardzo żywy udział i tu dopiero wykazali swoją energię i frazeologję. Po przyjęciu wniosku, radny I. D. Żelechowski—interpelował Zarząd miasta co do czynionych zakupów na wiele milionów bez wiedzy Rady miejskiej i Komisji Apropowizacyjnej, przestrzegając Magistrat, że na tak poważne sumy winien uprzednio Zarząd miasta uzyskać aprobatę ze strony Rady lub Komisji, gdyż dzisiejsze warunki nie pozwalają na większe zakupy z racji niepewności na rynkach wszechświatowych i niefachowości Magistratu.

Radny Dutkiewicz, wystąpienie radnego Żelechowskiego—uważał za coś tak uwłaczającego Magistratowi, że wypowiedział prawie półgodzienną mowę nacechowaną partyjnym fanatyzmem, że spokojna dyskusja na ten temat była niemożliwa. Padły słowa i wykrzykniki pod różnemi adresami i zamiast rzeczowej dyskusji zajmowano się wiecowaniem.

Przewodniczący zarządził przerwę, aby można było porozumieć się i spokojnie omówić przedmiot. Niestety, po przerwie nic się nie zmieniło i dalej w kółko sobie wykrzykiwano.

O cóż właściwie chodziło interpelantom, zapytasz czytelniku? Chodziło przede wszystkim o to, aby Magistrat robił wszelkie większe tranzakcje finansowe z wiedzą Rady lub Komisji Apropowizacyjnej, w myśl istniejących uchwał Rady. Magistrat bowiem w marcu zawarł umowę z dostawcami mąki na 50 milionów. Nie wiedziała o tem Rada ani też Komisja Apropowizacyjna. Na zapytanie bowiem radnego ks. Zawadzkiego, co wiadomo Komisji Apropowizacyjnej w tej sprawie, radny Kowalski, jako członek komisji nic nie mógł odpowiedzieć i przyznał że komisja istnieje ale nic nie robi.

Jak widać z powyższego, chodziło tu interpelantom o sprawę czysto formalną t. j. aby bez wiedzy Rady lub Komisji Apropowizacyjnej nie zawierano olbrzymich tranzakcji, które mogą narazić miasto na milionowe straty. Radny zaś Dutkiewicz i S-ka skorzystali z tego i dalej mlócić i rzucać gromy, i wykrzykiwać, że chodzi o wstrzymanie żywności dla mieszkańców i aby kupcy mogli sprowadzać mąkę i grubo zarabiać a Magistrat nie.

Takie dowodzenie, jest zbyt śmiałe, gdyż przypuszczam, że nie znajdzie się w Radzie radny lub członek Komisji Apropowizacyjnej, któryby ośmielił się, będąc nawet zainteresowanym, głosować przeciwko sprowadzeniu dla miasta żywności, trzeba jednak trzymać się istniejących uchwał i zasięgać rady ludzi do tego wybranych, gdyż dobrze jest, gdy Magistrat zarabia na artykułach sprowadzanych, a pytam radnego Dutkiewicza, czy on odpowiada za straty mogące wyniknąć, o co dziś bardzo łatwo, i w myśl czego tak obstaje jeżeli Zarząd miasta nie trzyma się przepisów i nie zwołuje Komisji Apropowizacyjnej? Być może wspólnymi siłami coś więcej i lepszego by wymyślono. Frazeologja, wiecowanie, czcza gadanina cechuje całe zebrania Rady miejskiej. Nad błahymi wprost rzeczami dyskutuje się godzinami i trzeba przyznać, że duży zapas energii i sił żywotnych mają radni, jeżeli w podobny sposób dalej zamierzają prowadzić gospodarkę miejską.

Szkoda bardzo wielka, że ludność naszego grodu nie przychodzi na posiedzenia Rady i nie śledzi przebiegu obrad, co czyni pewna grupa, i które bardzo by ją uświadomiły, co do stanowiska jakie ma zając w przyszłości przy nowych wyborach. Ale może to wina Magistratu, który dawniej obwieszczał na rogach ulic o mającem się odbyć posiedzeniu, dziś zaś zapomniał o tym dobrym zwyczaju.

Kirkor.

DROBNY PRZEMYSŁ.

Komitet Drobного Przemysłu Wojennego powstał w Warszawie przy Centralnym Towarzystwie Rzemieślniczym.

Działalność Komitetu określa specjalny regulamin zatwierdzony przez Ministra Spraw Wojskowych.

W myśl rozkazu dziennego M. T. Wojsk. z d. 10. X 1920 r. za Nr. 238 Komitet między innymi ma otrzymywać od władz wojskowych informacje, dotyczące zapotrzebowań wojskowych, które drobny przemysł mógłby wypełnić, ma przytem być powoływany do współdziałania w podziale zamówień, surowców dla wykonania tych zamówień, do kontroli nad wykonaniem zamówień i dostaw i w poszczególnych wypadkach do zawierania przedwstępnych umów z dostawcami.

Rozkaz powyższy zapewnił Kom. Dr. P. Woj. pomoc ze strony władz wojskowych we wszystkich jego poczynaniach.

Zarząd Resursy Rzemieślniczej w Łowiczu, który zabiega o zorganizowanie przy Resursie Ekspozytury Komitetu, uprasza rzemieślników o nadsyłanie danych co dla wojska obecnie wyrabiają, lub też co mogliby wyrabiać.

Powyższe dane nadsyłać należy na ręce Prezesa Zarządu F. Andrzejewskiego.

Po zebraniu odpowiedniego materiału takowy przesłany będzie Kom. Dr. P. Wojennego.

Potrzeby wojskowe są obecnie znane ogółowi rzemieślniczemu, że poszczególni rzemieślnicy, jak krawcy, blacharze, rymarze, kowale, siodlarze, szewcy, stolarze są już o tych potrzebach poinformowani.

F. A.

Tydzień polityczny.

Cała uwaga społeczeństwa i rządu zwrócona jest na Górny Śląsk, losy którego rozstrzygną się w przeciągu 2-ch tygodni.

Stanowisko Europy wobec Śląska jest niejedno-
lity i trudno dziś wogóle coś powiedzieć jak sprawa podziału Górnego Śląska zostanie rozstrzygnięta.

Niemcy zarzucają świat cały różnemi memorjami, twiedząc, że bez Śląska nie będą mogły wywiązać się z zobowiązań wypłacających z Traktatu Wersalskiego. Koalicja stoi jednak przy swoich żądaniach i o ile Niemcy nie zapłacą w dniu 1 Maja 1-ej raty odszkodowań, nastąpią prawdopodobnie nowe zarządzenia, aby zmusić ich do tego.

Mniej więcej, można sobie jednak już i obecnie uprzytomnić stanowisko państw od których zależy decyzja co do przynależności Górnego Śląska, a mianowicie: *Anglja nieprzychylna, Francja zdecydowana, Włochy milczą, Stany Zjednoczone neutralne.* Tak przedstawia się stanowisko Europy wobec nas.

Spółeczeństwo nasze nie powinno więc się ludzi, że jakieś względy wchodzić będą w grę. Polityka to rzecz zbyt daleka od wszelkich spraw uczuciowych. Tu wchodzi w grę sprawa zbyt ważna dla przyszłych stosunków w Europie, chodzi również i o bogactwa naturalne Śląska, i dlatego tak trudno się zdecydować.

Zrozumiałe jest zupełnie stanowisko Anglii, któraby chciała osiąść wszystkie bogactwa świata i korzyści z nich płynące i to jest zgodne z jej taktyką w przeszłości.

Francja zajmuje względem nas stanowisko zdecydowane, gdyż tylko silna i zjednoczona Polska może być tą siłą, która w każdej chwili gotowa będzie odeprzeć wszelkie zakusy wspólnego wroga.

Włochy milczą. Brzmi to dla nas Polaków dość dziwnie, ale jak mówiłem na początku—polityka nie uznaje uczuć, wspólności religijnej etc. Widocznie mają cel do którego dążą i to jest ich sprawa.

Sprawa zaś nasza, to stać twardo przy Traktacie Wersalskim, żądać tego co nam przysługuje, zjednoczyć się i stać twardo przy raz zajętem stanowisku.

Nie płakać, że ktoś nam nie przychylił, nie liczyć na kogoś, że za nas i dla nas coś zrobi, ale trzeba posłać na Konferencję Ambasadorów ludzi wytrwałych i z głowami takimi, aby wiedziały co mówić i robić. Zbyt już wiele kosztowały nas materialnie i moralnie osobistości, które pięknie mówią lecz nie umiały żądać. Nie jesteśmy przedmiotem kupna i sprzedaży, lecz stanowimy naród wielki który zna swoją godność.

Mtot.

Wiadomości telegraficzne.

— W Anglii wybuchł strajk górników przybierając olbrzymie rozmiary. Do strajku przyłączyły się również kolejerze.

W Lunicy został aresztowany starosta wraz z innymi urzędnikami za nadużycia.

— Były cesarz austriacki Karol chciał zostać królem węgierskim, lecz musiał wyjechać z Budapesztu do Szwajcarii—wobec stanowczego projektu rządu węgierskiego i państw koalicyjnych.

— Na konferencji z prezydentem Ameryki, jak donosi „New York Herald“ senator Knox zaproponował, by prezydent ogłosił deklarację zapowiadającą, iż wszelki czyn zaczepny ze strony Niemiec w czymkolwiek kierunku będzie uważany przez Amerykę za wystąpienie wrogie przeciwko nim.

— Min. Spraw Wojsk. odda z końcem kwietnia kilkanaście tysięcy koni na użytek rolników. W najkrótszym czasie ma też być zdemobilizowaną trzecia część oficerów.

— Dotychczas zgłosiło się 40 tysięcy kandydatów z byłych żołnierzy z chęcią osiedlenia się na kresach. Zgłoszenia napływają w dalszym ciągu i dojdą zapewne do 100 tysięcy.

— Nadzwyczajna sesja sejmowa została zwołana na dzień 14 b. m.

— Ratyfikacja traktatu ryskiego przez Sejm musi nastąpić najpóźniej dnia 17 b. m.

— Sejm skończy swe obrady w połowie lipca, poczem rozwiąże się, a nowe wybory naznaczy się na połowę listopada.

— Z dniem 1-m Kwietnia zniesiony został wojskowy dozór korespondencji.

— W tych dniach przybędzie do Warszawy delegacja sowiecka do spraw jeńców i zakładników i zamieszka w hotelu „Royal“, przy ulicy Chmielnej.

— W dniu 11 b. m. zmarła w Dorn b. cesarzowa niemiecka.

— Ceny zboża w Małopolsce spadają.

— Do Lizbony przybył marszałek Joffre witany entuzjastycznie.

— W d. 9 kwietnia rozpoczęły się w Poznaniu obrady 3-ch dniowe zjazdu Związku miast polskich.

— Bułgarski minister Dimitrow przybył do Warszawy.

KRONIKA MIEJSKOWA.

Kalendarzyk.

Piątek † Anastazego M.

Sobota Marceljana i Lamberta

Niedziela Aniceta P. M., Roberta W.

Poniedziałek Bogumila W.

Wtorek Tymona M.

Sroda Sulpicjusza i Serwiljana Mm.

Czwartek Anzelma B.

Wschód słońca o g. 5 m., 06 zachód g. 6 m. 55.

— **Listy do Rosji.** Poczta otrzymała rozporządzenie przyjmować zwyczajne listy i karty pocztowe do polskich zakładników, jeńców, wygnańców i uchodźców w Rosji. Za list należy opłacić 10 mk. za kartę 4 mk. (do jeńców bezpłatnie.) Adres trzeba pisać po rosyjsku, koperty nie zaklejać. Pisać krótko i jasno.

— **Miljonówki.** Dnia 2 kwietnia wygrana padła na Nr. 244.449 a w dniu 9-m Nr. 1.590.589.

— **Zguba.** W dniu 1 kwietnia r. b. w sklepie p. Emila Balcera, Nowy Rynek niewiadoma osoba ze wsi zgubiła pewną sumę pieniędzy, które są do odebrania po wylegitymowaniu się. Osoba zainteresowana winna zgłosić się po odbiór natychmiast, gdyż znalazca przeznaczy pieniądze na cel społeczny, o ile w przeciągu miesiąca nikt się nie zgłosi.

— **Wprowadzenie ruchu telegraficznego i telefonicznego.** W urzędzie pocztowym Druskieniki, powiatu Grodzieńskiego—zaprowadzono prywatny ruch telegraficzny.

W urzędach pocztowych Narajów, powiatu Brzezińskiego i Roś, powiatu Wolkowyskiego—zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną.

— **Kto ma się tym zająć?** We wszystkich miastach Rzeczypospolitej odbywają się manifestacje i wiece uświadamiające w sprawie Górnego Śląska. Łowicz dotychczas nie pomyślał nic w tej sprawie. Przypuszczamy, że byłoby wskazaniem, ażeby Magistrat lub Komitet Plebiscytowy zajął się tym. Wkrótce rozstrzygnąć się będzie nasze „być lub nie być“, a my śpimy.

— **Z sali odczytowej.** W ubiegłą niedzielę skończył się cykl odczytów profesora Zawadzkiego o powstaniu 1863—14 r. Szkoda tylko, że nie wszyscy mieszkańcy naszego grodu zechcieli skorzystać z pięknie i treściwie wypowiedzianych odczytów, ale widocznie Łowicz mało się interesuje naszą piękną przeszłością, i woli już żyć po staremu.

— **Ze Związku Ludowo-Narodowego.** W niedzielę d. 17 b. m. o godz. 6 wieczorem w sali straży ogniowej odbędzie się zebranie Koła Miejskiego Zw. L. N.

Referat „O sytuacji politycznej w kraju“ wypowie delegat z Sekretariatu Głównego.

Członkowie proszeni o przybycie w komplecie.

— **Okradzenie kościoła Marjawickiego.** W dniu 12 b. m. z kościoła Marjawickiego skradziono monstrancję. Sprawców kradzieży dotąd nie wykryto.

— **Kradzież.** W tych dniach okradziono kuchnię chrześcijańską Komitetu amerykańskiego dla dzieci, przy ulicy Stary—Rynek zabierając 48 puszek mleka, 1 kubel, 3 f. szmalcu, 25 funty bułek, 100 funtów grochu i kilkanaście worków. Sprawców kradzieży dotychczas nie wykryto.

— **Ujęcie bandy złodziejskiej.** W nocy z 8-na 9-y b. m. dokonano napadu na gospodarza we wsi Płoskocin. Zawiadomiona o fakcie policja, wszczęła energiczne śledztwo i tej samej nocy aresztowano na Korabce sprawców napadu, a mianowicie: Jarosa Franciszka, Szafarowicza Jana i Wiankowskiego Feliksa. Przy aresztowanych znaleziono 2 karabiny, rewolwery, lomy i inne złodziejskie instrumenty. Zaaresztowani zostali umieszczeni w areszcie, skąd Wiankowski Feliks w nocy z 12 na 13 zdołał umknąć.

OGIARY.

Na plebiscyt Górnos Śląski: Benedykt Szwałski z Bolimowa m. 450, Jan Kaźmierski m. 100, Jan Koza m. 100, Kacper Pilich m. 100, Sokół Antoni m. 500, Materek Franciszek m. 1000, Kotecki Wojciech m. 1000, Wojda Franciszek m. 500, Sokół Antoni m. 500.

Na Czerwony Krzyż: Pieniądze znalezione na ul. Zduńskiej Stanisław Hupert m. 100.

Na Inwalidów wojennych 30 p. Strzelców Kaniowskich: Feliks Stefko zamiast biletów na koncert m. 150, Rószkiewicz zamiast biletu na koncert m. 100, Stanisław Klejna zamiast biletu na koncert m. 150.

Podziękowanie

Paniom: Kobielskiej, Hartwigowej, Sawickiej, Tatarzyńskiej i Perzynowej, pani Zofji Medwadowskiej, panu Sadkowskiemu, Komorowskiemu, porucznikowi Urbanowi i Szkolnickiemu, oraz wszystkim którzy udzielili zyczliwej pomocy w urzędzeniu wieczoru Artystycznego w dn. 31 z. m. składa serdeczne podziękowanie.

Zarząd Łowickiego Koła Ziemianek.

Różne wiadomości.

♣ **Ze związku młynarzy polskich.** Na skutek odezwy Rządu do Społeczeństwa z dnia 23 b. m. Związek Młynarzy Polskich zdając sobie w pełni sprawę z faktu, iż tylko o współpracy z Rządem energiczna inicjatywa odnośnych fachowych instytucji może pchnąć sprawę walki z drożyzną na tory realne i celowe—zgłasza niniejszym swój akces ofiarując zarazem fachową współpracę w dziedzinie

uzdrowotnienia handlu zbożem i mąką, która ma bezpośredni i największy wpływ na wzrost drożyzny.

Podkreślając konieczność łącznej energicznej współpracy w tym kierunku wszystkich zainteresowanych instytucji fachowo-społecznych, wytworzenia jak najściślejszego kontaktu, wzajemnego porozumienia się i opracowania planów działalności opartych na zorganizowanym aparacie sił zawodowych Związek Młynarzy Polskich gotów jest podjąć inicjatywę i iść na rękę Rządowi narazie w sprawie aprowizacji Warszawy.

W tym kierunku Związek zrobił już pierwsze kroki i oczekuje od Rządu poparcia swych poczynań.

♣ **Żywność Amerykańska.** Aby zapobiedz niedostatkowi żywności w Polsce, który odczuwać będziemy jeszcze przez kilka lat najbliższych, utworzone zostało w Nowym Jorku towarzystwo do zakupu i wysyłki niezbędnych produktów pierwszej potrzeby do naszego kraju pod nazwą Food Export Corporation of America, 111 East 14--th Street New York. Organizacja ta, którą tworzą wybitne osobistości z kół handlowych i społecznych w Ameryce, przyjmuje 10 i 20 dolarowe zamówienia na żywność do Polski, zamian za co pod wskazanym odresem wysyła mąkę, cukier, kawę, herbatę, tłuszcze i t. p. najlepszego gatunku, najprostszą drogą z najszybszą dostawą wprost do domu odbiorcy. Towarzystwo Food Export Corporation of America zaprowadziło to udogodnienie, że nie tylko krewni, przyjaciele i znajomi mieszkających w Polsce obywateli mogą podawać mu zamówienia na dostawę żywności lecz że działalność filantropijna w tym kierunku przysługuje również organizacjom, towarzystwom i związkom w Polsce, które przez pokrewne stowarzyszenia w Ameryce mogą dostarczać swym członkom i pupilom tak potrzebnych i pożądaných przesyłek.

Zbawienna akcja Tow. Food Export Corporation of America zorganizowaną już została we Włoszech, Czechosłowacji i Niemczech. Tysiąc paczek krajom tym dostarczono, dziesiątki tysięcy są w drodze. Obecnie przyszła kolej na Polskę. W tym celu Tow. F. E. C. of America porozumiało się z przedstawicielstwem Rządu Polskiego w Ameryce i uzyskało dla swych transportów zwolnienie od cła i od obowiązku wyrabiania pozwoleń na przywóz. Wszystkie przesyłki są rejestrowane w Konsulacie Polskim w Nowym Jorku, który wydaje następnie odpowiednie zaświadczenia ulgowe.

Obecnie bawi w Warszawie z ramienia Tow. jego prezes p. Norbert Lów celem poczynienia potrzebnych zarządzeń w sprawie najspiesniejszego i regularnego przewozu skrzynek z żywnością i dostawy ich obdarowanym. Minister Lów wszedł w porozumienie z domem ekspedycyjnym „Polska Udziałowa Ajentura Celna“ w Warszawie, Mokotowska 1: która obowiązała się sprowadzić transporty paczek z Gdańska wżg. z innych portów i dostarczać je niezwłocznie po ich przybyciu do kraju odbiorcom bezpłatnie wprost do domu wzgl. do najbliższej stacji kolejowej. Oprócz tego pośredniczy wspomniana „Polska Udziałowa Ajentura Celna“ w wysyłce wszystkich zamówień i dotyczącej ich korespondencji między Polską a Ameryką, oraz udziela na żądanie informacji: W drodze z Gdańska do Warszawy jest narazie 400 skrzyń z żywnością, na określenie jedzie ich 1000, przygotowano w Nowym Jorku do spiesznej wysyłki dalszych 5000 skrzyń wszystkie z zamówień rodaków naszych w Ameryce, uczynionych u Food Export Corporation of America, New

Jork 111 East 14--th Street, przeznaczone dla Polski.

Z tak zbawiennej i pożądaney działalności Tow. winni skorzystać wszyscy, którzy posiadają krewnych lub przyjaciół w Ameryce, zwłaszcza zaś nasi inwalidzi i robotnicy, oraz opiekujące się nimi organizacje i związki. Pomoc zaś korporacji nowojorskich, wyrażona w tak zbawienny i pożyteczny dla mieszkańców Polski sposób, zasługuje na szczerze uznanie. Należy tylko życzyć, aby śladem naszego przedstawicielstwa w Nowym Jorku i nasze tutejsze władze, zwłaszcza kolejowe, okazały należyte zrozumienie dla tej akcji i nie utrudniały przez zbytnią formalistkę najważniejszej sprawy—sprawy dostarczania jaknajszybszego tej żywności obdarowanym.

Wiadomości rolnicze.

Osadnictwo polskie na kresach.

Ze względu na państwowe znaczenie osadnictwa polskiego na kresach, pomieszczamy poniżej odezwę T-wa Agrarno-Osadniczego we Lwowie Halicka 21, i wykaz majątków ziemskich do parcelacji przeznaczonych, gdyż nasi małorolni gospodarze mogą nabyć ziemię pięciokrotnie taniej niż u nas. Odezwa brzmi:

W załączeniu przesyłamy wykaz majątków przez nas parcelowanych. W wykazie tym znajdują się wszystkie daty tyżące się ceny kupna za jeden morg, jakości gleby, położenia, odległości od stacji, miasta i kościoła.

Cenę kupna, rozdzielamy parcelantom na trzy równe części, pierwszą ratę, ma uiścić kupujący jako zadatek, drugą, nie później jak w dwa miesiące po wpłaceniu zadatku, poczem następuje oddanie gruntu w posiadanie, ostatnią ratę składa przy kontrakcie. Należytość za przeprowadzenie pomiaru, spisanie kontraktu i intabulację, wpłacają parcelanci najdalej przy drugiej racie w wysokości własnych kosztów. Parcelantom, nie mającym pełnej gotówki, na opłacenie ceny kupna Towarzystwo może wyrobić długoterminową pożyczkę na hipotekę gruntu kupionego z parcelacji, a to do wysokości $\frac{1}{3}$ ceny kupna.

Towarzystwo ręczy parcelantom, że kupione grunta będą intabulowane na ich rzecz, wolne od wszelkich długów i ciężarów.

Ponieważ majątki parcelowane we wschodniej Małopolsce, zniszczone podczas wojny, na ogół leżą odlegiem i nie posiadają w przeważnej części budynków, Główna Komisja rozdziału drzewa przy Ministerstwie robót publicznych w Warszawie, okólnikiem z dnia 21 czerwca 1920 Nr. 4154 Sekcja VI (skierowanym do wszystkich powiatowych Komisji rozdziału drzewa) poleciła Komisjom tym, aby celem umożliwienia rychłego zagospodarowania zakupionych gruntów, dostarczała drzewa na budowę gospodarstw po cenach ustanowionych przez Rząd. Zboże na zasiew mogą parcelanci otrzymać na miejscu parcelacji w najbliższym powiatowym Inspektoracie pomocy rolnej.

Parcelant, udający się celem zakupu gruntu, może uzyskać zniżkę kolejową, o ile wykaże się wobec najbliższego Urzędu Ziemskiego powiatowego pełnomocnictwem 10 gospodarzy upoważniającem go do oglądania i zadatkowania w ich imieniu gruntu z parcelacji. Również otrzymują zniżkę

kolejową $\frac{3}{4}$ całej należytości przewozowej celem przejazdu wraz z rodziną, przewozu inwentarza żywego i martwego, oraz materiału budowlanego o wadze 150 cetnarów.

Jeżeli wśród majątków w wykazie umieszczonych znajdzie Szanowny Pan coś odpowiedniego, należy przyjechać do naszego biura we Lwowie ul. Halicka 21. jak najszybciej, gdzie udzielimy szczegółowych informacji i skierujemy Szanownego Pana z odpowiednim poleceniem do parcelowanej miejscowości celem obejrzenia. Ponieważ cena kupna z każdym dniem wzrasta, a sprzedaż gruntów z parcelacji postępuje bardzo szybko, wskazaną jest jak najrychlejsza decyzja. Zaznaczamy że jeden parcelant nie może nabyć więcej jak 40 morg. nie mniej jednak jak 5 morgów, przyczem parcelant musi być *fachowcem, teoretycznie lub praktycznie* z gospodarką rolną obznajomiony.

Tow. Agrarno-Osadnicze
Spółka z Ogr. odp.
We Lwowie.

Wykaz Nr. 6

majątków ziemskich do parcelacji przeznaczonych:

1) BLICH—powiat Zborów 20 km. miasteczko Załoźce 1 km.—kościół i szkoła w Załoźcach.—Obszar 400 morgów czarnoziem.

Cena 15.000 Mkp. za 1 morg.

2) KAWSKO—powiat Stryj, stacja kolejowa Dobrzany Uhersko 9 km. szosą,—kościół w Medenicach. 10 km.—Grunt na szkołę przeznaczony Obszar 600 morgów, gleba gliniasta urodzajna. Okolice lasista. Budulec łatwo do nabycia.

Cena od 12.000—15.000 Mkp. za jeden morg.

3) LITOWISKO—powiat Brody stacja kolejowa Brody około 20 km. miasteczko Załoźce 16 km.—Kościół, szkoły i poczta w Pieniakach 6 km.—Obszar około 500 morgów—lekki czarnoziem.

Cena od 12.000—15.000 Mkp. za 1 morg.

4) MARKOPOL—folwark Maleniki, powiat Zborów, stacja kolejowa Zborów 50 km.—Miasteczko Załoźce 10 km.—Kościół w Załoźcach.—Szkoła, poczta i posterunek żandarmerji Markopol. Obszar około 500 morgów lekki czarnoziem.

Cena za morg od 12.000—15.000 Mkp.

5) POZANY—powiat Żydaczów, stacja kolejowa Żydaczów 12 km. Kościół i szkoła w Cuciłowcach 2 km.—Obszar 875 morgów roli i łąk. Gleba gliniasta z przymieszką piasku przepuszczalna.

Cena od 12.000—15.000 Mkp. za 1 morg—Do objęcia w jesieni.

6) PIENIAKI—powiat Brody, stacja kolejowa Brody 25 km. Kościół i szkoła w miejscu.—Sąd i Urząd podatkowy w Podkamieniu 10 km. Obszar oddany do parcelacji 150 morgów roli czarnoziem i sąsiadujące łąki z majątku Czepiele w dowolnej ilości.

Cena 12.000—15.000 Mkp. za 1 morg.

7) RENIOW—powiat Zborów, stacja kolejowa Zborów 20 km.—Miasteczko Załoźce 2 km.—Szkoła w Reniowie. Kościół w Załoźcach. Obszar około 400 morgów czarnoziem i łąk pierwszej klasy.

Cena 15.000 Mkp. za 1 morg.

8) SZYSZKOWICE—powiat Brody, stacja kolejowa Brody około 25 km. Miasteczko Podkamień 6 km.—Szkoła w Szyszkowcach, kościół, poczta, Sąd i Urząd podatkowy w Podkamieniu. Obszar 250 morgów czarnoziem.

Cena od 12.000—15.000 Mkp. za 1 morg.

Kursy dopełniające hodowli roślin dla rolników i przyrodników z wyższym wykształceniem.

Mając na względzie brak ludzi odpowiedni wykwalifikowanych w hodowli i selekcji roślin, „Sekcja Centralna do spraw Nasiennictwa“, podjęła myśl zorganizowania kursów i praktyk dla hodowców roślin które będą miały za zadanie wyszkolenie specjalistów w tej dziedzinie. Kurs hodowli i selekcji roślin, jest podzielony na 5 okresy: I okres—2-tygodniowe wykłady (od 25 maja do 8 czerwca,) II okres—sezonowa praktyka na stacyach hodowlanych, III okres—cykl wykładów, pogłębiających i uzupełniających zdobyte wiadomości (po odbyciu praktyki.) Na kursa, jako „sluchacze zwyczajni“ przyjmowani są tylko kandydaci z wyższym wykształceniem rolniczym i przyrodniczym. Sluchacze zwyczajni obowiązani są do odbycia praktyki hodowlanej. „Sluchaczami nadzwyczajnymi“ mogą być wszyscy, interesujący się sprawami hodowli, a więc: referenci rolni, instruktorzy, właściciele lub kierownicy gospodarstw nasiennych, pól i stacyi doświadczalnych i t. p. Wpisowe za I okres wynosi 1000 mk., wpisowe za III okres notowane będzie dopiero przed rozpoczęciem wykładów w tym okresie. Wykłady odbywać się będą w gmachu C. T. R., Kopernika 30. Zapisy przyjmowane są w Sekcji Centralnej Kopernika 30, IV piętro, pokój Nr. 19, codziennie od 9—3.

Z P R A S Y.

„Nowe życie“ w Białymstoku. Grodzieński tygodnik „Nowe Życie“, z chwilą włączenia Grodna do województwa Białostockiego wychodzi w 2-ich wydaniach w grodzieńskim i białostockim. Adres redakcji białostockiej—Dojlidy, adres administracji—ul. Kościelna Nr. 1.

Ze względu na rozpowszechnianą wśród ludu wrogą względem Polski agitację, „Nowe Życie“, powinno dotrzeć do najodleglejszych ziem Polskich na Wschodzie,

Warunki prenumeraty; rocznie 200 Mk. półrocznie 100 Mk. kwartalnie 50 Mk. Wszelką korespondencję należy kierować do głównej redakcji w Grodnie.

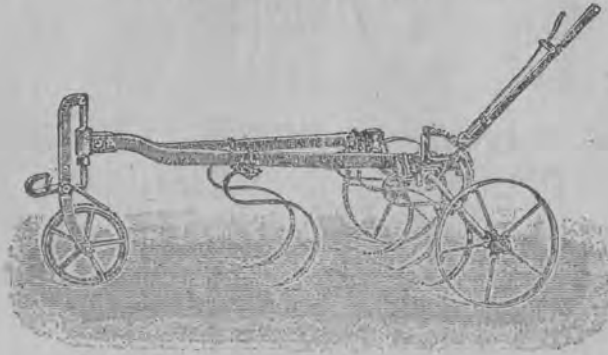
„Przegląd Światowy“. Nowy egzemplarz Przeglądu Światowego, wychodzącego w czterech językach (polskim, francuskim, angielskim i niemieckim, wraz z dodatkiem „Esperanta Fako,“) Zawiera: *Stanisław Majerski*: Francja i Polska. *Leo Belmont*: Jak zostałem esperantystą. Naokoło świata. *W: Łabędzi* śpiew bolszewizmu. *Dramat—Muzyka—Śpiew*. Polska pod względem etnograficznym. *Lotnictwo*. *Sport*. *Dr. J. K.*: Kultura Zdrowotna. *Przegląd wojskowy*. *J. K. Malcher*: O systemie pisania komunikatów wojennych. *Ruch wydawniczy*. *Przemysł i Finanse*. *Mody*. *Satyra i Humor*. *Odpowiedzi grafologa i fotologa*. *Zagadki do nagrody*. *Korespondencja prywatna*. *Przewodnik międzynarodowy*. *Redakcja i Administracja Przeglądu Światowego*. Warszawa ul. Sienna 25.

Motor pięciokonny
na ropę z transmisją sprzedam zaraz.
Wiadomość w Redakcji.

Domy № 10 i 11 na Starym Rynku
do sprzedania. Wiadomość u właściciela.

POTRZEBNY POMOCNIK BUCHALTERA.

Wiadomość w Redakcji.

Emil Balcer**Skład żelaza, maszyn i narzędzi rolniczych**
w Łowiczu, Nowy Rynek 12.

=) Poleca ze składu swego: (=

BRONY SPRĘŻYNOWE	GRABIE KONNE
KULTYWATORY	MŁOCARNIE, MANEZE
PLUGI DWU i JEDNOSKIBOWE	SIECZKARNIE
BRONY POŁOWE SKŁADANE	PARNIKI DO KARTOFLI
WIRÓWKI DO MLEKA	WAGI, WIALNIE

Żelazo, gwoździe, papę, smołę, okucia budowlane, odlewy kuchenne i materiały elektrotechniczne i t. p.

4778-5-3

ZARŁAD TAPICERSKI**J. Makowskiego**

w Łowiczu, Wjazdowa Nr. 17. Wykonywa wszelkie roboty w zakres tapicerstwa wchodzące.

OKAZYJNIE**do sprzedania w Księg. K. Rybackiego**
KSIĄŻKI OPRAWNE

różnych autorów: Gomulickiego, Gruszeckiego, Prusa Zacharjasiewicza, Kl. Junoszy, hr. Skarbka i innych w cenie od 50 m. za tom w oprawie. Tamże jest do sprzedania chromolitografia „Przegląd Kawalerji polskiej na Saskim Placu,” Rozena, w pięknych ramach za szkłem, mk. 2800 oraz tryptyk w ramach za szkłem: Chrystus Litwy; Przysłanie mieczów królowi Jagielle przez Krzyżaków; Pogrzeb mistrza Krzyżackiego po pogromie, cena mk. 1500.

Deski skrzyniowe,

13, 16, 18, 20 mm. grubości równoległe i koniecznie obrabione, deski 20, 24 i 30 mm. grubości, łąty, kantówki

Drzewo opałowe

pieńki, torf, odda za przystępną cenę

GUSTAW PERGANDE,

—) HURTOWNIA DRZEWA (—

Bydgoszcz, Plac, Piastowski 12, tel. 359.—Telegr. Adr. „Drzewa“

4803-3-1

ZARZĄD**KOOPERATYWY ZIEMIANEK****w Łowiczu.**

Niniejszym zaprasza swych członków na nadzwyczajne Ogólne Zebranie, które odbędzie się w niedzielę 24 Kwietnia 1921 r. o godzinie 1-ej po południu w lokalu Koła Ziemianek ul. Podrzeczna Nr. 40.

Jeżeli na oznaczoną godzinę nie przybędzie potrzebna ilość członków, odbędzie się o godzinie 4-ej po południu tegoż dnia drugie zebranie, którego uchwały będą prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie sklepowe.
2. Sprawa przyłączenia się do jednej z dobrze prosperujących kooperatyw.
3. Ewentualna likwidacja sklepu.

ZARZĄD SKLEPU.**Do sprzedania umywalnia**

z blatem marmurowym nie zniszczona.

Wiadomość: Piotrkowska 1 dom p. Sadowicza z bramy na lewo.

!!! CHARAKTER!!!

zalety, wady, zdolności, skłonności, przeznaczenie, co czynić, jak postępować, aby osiągnąć powodzenie? Przyślijcie charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikujcie imię, rok i miesiąc urodzenia, z ilu osób składa się najbliższa rodzina: na tych danych otrzymacie od uczonego psycho-grafologa Szyllera-Szkolnika (autora prac naukowych) listem poleconym naukową szczegółową analizę charakteru, określenie ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania. Cenne wskazówki i rady. Praca naukowa p. Szyllera-Szkolnika zaszczycona mnóstwem odezów i podziękowań w poczytnych pismach krajowych i zagranicznych. Analizę wysyła się po otrzymaniu mk. 200. Jeśli wzięść pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga kilka godzin poważnej umysłowej pracy, koszty ogłoszeń, pocztowe i t. p., wyżej oznaczona suma nie może wydać się zbyt wysoką.

Adres: WARSZAWA, Psycho-Grafolog **SZYLLER-SZKOLNIK**, ul. Piękna 25-30. Wątpiącym wskazówki i dowody wysyła się bezpłatnie. 4805-3-1**Felezerka-akuszerka****Lecznicy D-ra Hillera****ROZMYŚŁOWICZOWA**

przyjmuje u siebie godz. 1-5. Podrzeczna 16 m. 11.

Maszyna czułówkowa nożna do sprzedania. Wiadomość: Podrzeczna № 7 Nowak.**Semel Gidali**, zgubił kartę powołania i paszport wydany przez władze niemieckie.**Semel Ruchla**, zgubiła paszport wydany przez władze niemieckie.**Krypel Sura** zgubiła książkę żywnościową.**Mról Bronisław**, zgubił zaświadczenie o zwolnieniu z wojska, wydane przez P. K. U. w Łowiczu**Bończewski Piotr**, zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne № 272, wydane przez Baon 78 pułku Śluckiego.

TOWARZYSTWO AGRARNO-OSADNICZE

we Lwowie, ulica Halicka 1.21.1 p.

Adres telegraficzny TAOS Lwów.

Na mocy upoważnienia GŁÓWNEGO URZĘDU ZIEMSKIEGO w Warszawie, z listopada 1919 L: 9133 i 19 stycznia 1921 L: 149|Pr.

Przeprowadza parcelacje majątków ziemskich

na terenach całej Małopolski i powiatach:

Biłgorajski, Tomaszowski, Hrubieszowski, Zamojski, Chełmski, Włodawski, Bialski, Siedlecki, Bielski, Białostocki, Sokolski, oraz na terenie powiatów położonych na wschód od wymienionych i od granicy b. Galicji.

Towarzystwo organizuje grupy osadnicze małorolne, celem osiedlenia ich na obszarach do sprzedaży przeznaczonych, tworzy także średnie jednostki gospodarcze, wykonuje wszelkie do celu tego zmierzające roboty techniczne. pomiarowe, meljoracyjne, ułatwia osadnikom nabycie materiałów budowlanych, względnie gotowych budynków, wyrabia osadnikom kredyt na zabudowanie i uruchomienie gospodarstw a ewentualnie także zakupno gruntów.

Towarzystwo pośredniczy także w razie potrzeby w udzielaniu kredytu właścicielom dóbr ziemskich na cele oddłużania majątków na parcelacje przeznaczonych.

Wszelkich informacji udziela się piśmiennie lub ustnie w biurze.

POLSKIE BIURO MIĘDZYNARODOWEGO HANDLU

„KOMPAS“

Z dniem 9 kwietnia r. b. w Łowiczu na Starym Rynku (Plac Kościuszki) № 8 w domu W-go Zwierzchowskiego dla wygody Szanownej Publiczności zostaje przy biurze „KOMPAS“ otwarty sklep ze sprzedażą detaliczną i poleca po najniższych cenach skóry podeszwowe, chromy, giemzę, boksy, jucht; materiały bławatne i wiele innych towarów z działu galanteryjnego, oraz pastę do obuwia własnej fabrykacji.

Polecając się względem Szan. Publiczności pozostaję z poważaniem

Władysław Redo.